Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.05.2019 www.osw.waw.pl

Orzeczenie Trybunału ONZ w sprawie incydentu na Morzu Czarnym

Krzysztof Nieczypor, Jan Strzelecki

25 maja Międzynarodowy Trybunał Prawa Morza w Hamburgu zobowiązał Federację Rosyjską do zwrócenia trzech okrętów Marynarki Wojennej Ukrainy oraz niezwłocznego uwolnienia 24 ukraińskich marynarzy. Orzeczenie zostało wydane w związku z incydentem, do jakiego doszło 25 listopada 2018 roku, gdy jednostki ukraińskie podczas próby przejścia przez Cieśninę Kerczeńską zostały ostrzelane i zatrzymane przez rosyjskie okręty. Orzeczenie ma charakter wstępny, a rozstrzygnięcie meritum sporu nastąpi przed trybunałem arbitrażowym, który ma zostać powołany w tej sprawie.

Zdaniem prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego realizacja orzeczenia Trybunału w Hamburgu przez stronę rosyjską byłaby sygnałem gotowości do zakończenia konfliktu na Ukrainie. Kreml oświadczył natomiast, że Trybunał nie ma kompetencji do rozstrzygania w tej sprawie, zaś o losach ukraińskich jednostek i ich załóg będzie decydować sąd rosyjski.

Komentarz

- Orzeczenie stanowi potwierdzenie bezprawnego charakteru działań strony rosyjskiej, a tym samym jest sukcesem Kijowa. Będzie ono najprawdopodobniej służyć jako podstawa kolejnych pozwów o odszkodowania dla bezprawnie zatrzymanych marynarzy. Kijów będzie je także wykorzystywał, aby potwierdzić wrogi i nielegalny charakter działań Rosji wobec Ukrainy (m.in. dotyczy to aneksji Krymu i budowy mostu nad Cieśniną Kerczeńską).
- Trybunał odrzucił argumenty strony rosyjskiej wskazującej, że nie ma on kompetencji do rozstrzygania w przedmiotowej sprawie. Rosja przekonywała, że ze względu na to, iż incydent miał charakter zbrojny, sprawa jest poza jurysdykcją Trybunału. Argumentacja Moskwy stoi jednak w sprzeczności z jej wcześniejszymi działaniami. Rosja nie przyznała bowiem ukraińskim marynarzom statusu jeńców wojennych i prowadzi wobec nich postępowanie karne w sprawie nielegalnego przekroczenia granicy. Postanowienie Trybunału podważa rosyjską narrację i stanowi tym samym wizerunkową porażkę Rosji. Kreml nie zamierza jednak realizować orzeczenia Trybunału, a ten nie posiada instrumentów, aby wymusić jego wypełnienie. Jest to kolejny w ostatnich latach przypadek, gdy Moskwa zastrzega sobie prawo dokonywania własnych ocen decyzji sądów międzynarodowych i odmowy realizacji tych zobowiązań, które są dla niej politycznie niekorzystne.

- Dla Kremla kwestia incydentu na Morzu Czarnym ma znaczenie symboliczne. Ma zademonstrować, że Rosja sprawuje kontrolę nad Krymem i Cieśniną Kerczeńską, zaś ewentualne uwolnienie ukraińskich marynarzy uznaje za kartę przetargową w relacjach z Kijowem. Mimo że rosyjskie władze kilkukrotnie deklarowały gotowość do omawiania z władzami ukraińskimi kwestii wymiany zatrzymanych marynarzy, jest mało prawdopodobnie, żeby Rosja zdecydowała się na ich uwolnienie bez gwarancji ustępstw politycznych ze strony Ukrainy.